

Wojciech Góralski

"Il sacramento del matrimonio nel Nuovo Diritto Canonico delle Chiese orientali", Dimitrios Salachas, Roma-Bolonia 1994 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 39/3-4, 275-279

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dimitrios Salachas, *Il sacramento del matrimonio nel Nuovo Diritto Canonico delle Chiese orientali. Edizioni Dehonianae Roma. Edizioni Dehonianae Bologna. Roma – Bologna 1994 ss. 300.*

Promulgowanie przez papieża Jana Pawła II w dniu 18 października 1990 r. kodeksu kanonów Kościołów Wschodnich stało się okazją do podejmowania opracowań odnoszących się do różnych dziedzin będących przedmiotem regulacji tego zbioru. Z uwagi na szczególny charakter prawa małżeńskiego pojawiają się liczne publikacje poświęcone tej właśnie dziedzinie. Autorem jednej z nich jest wybitny kanonista grecki (ur. w 1939 r. w Atenach), profesor w Papieskich Uniwersytetach: Gregorianum, Urbanianum i Angelicum a także w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie oraz w Instytucie Katolickim w Paryżu, konsultor kilku dykasterii Kurii Rzymskiej. Ten znany specjalista w zakresie kanonicznego prawa wschodniego ubogacił kanonistykę m.in. obszernym komentarzem do 91 kanonów (776-866) mieszczących się w tytule kk Kośc. Wsch. *De matrimonio*, ujętym w 8 artykułach.

Słowo wstępne do książki D. Salachasa napisał wielce zasłużony na polu kanonistyki prof. René Metz podkreślając m.in. to, że praca nawiązuje swym charakterem do klasycznych dzieł z zakresu prawa małżeńskiego oraz to, że w wielu punktach stanowi pogłębione studium teologii małżeństwa ukazując to ostatnie w świetle teologicznej tradycji Wschodu. Już sam tytuł dzieła (*Sakrament małżeństwa*) – zauważa kanonista francuski – wskazuje na sięganie przez Salachasa do teologii małżeństwa, tak bardzo eksponowanej w prawie wschodnim. Akcentowanie w nim wymiaru sakramentalnego instytucji małżeństwa chrześcijańskiego wyjaśnia, zdaniem Metza, szereg różnic występujących pomiędzy dyspozycjami prawa małżeńskiego Kościoła Łacińskiego a dyspozycjami analogicznego prawa Kościołów Wschodnich. W wizji małżeństw w Kościołach Wschodnich akcent spoczywa na rzeczywistości sakramentalnej tego związku, tymczasem Kościół Łaciński zwraca uwagę na samą zgodę małżeńską. Ta znacząca różnica w podejściu obu ustawodawstw do małżeństwa implikuje wiele momentów różniących te systemy. Zdaniem Metza, praca prof. Salachasa, stanowiąca pełny wykład obowiązującego wschodniego prawa małżeńskiego, może się przyczynić m.in. do pełniejszego rozumienia przez kanonistów łacińskich własnego prawa małżeńskiego.

We wprowadzeniu do swojego dzieła Autor zwięźle zapoznaje czytelnika z historią prac Papieskiej Komisji do Redakcji Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościołów Wschodnich a także sygnalizuje wspomniane wyżej źródło różnic nowego prawa małżeńskiego zawartego w kk Kośc. Wsch. w stosunku do ustawodawstwa łacińskiego.

Całość opracowania Salachasa składa się z 12 rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest teologii małżeństwa w kodeksie wschodnim, a mianowicie

kann. 776-778, odpowiadającym w swej istotnej treści kann. 1055 §§ 1-2 i 1056 kpk. Zwracając szczególną uwagę na wymiar małżeństwa jako sakramentu Autor nawiązuje do historii i stwierdza, że poczynając od IX stulecia, tj. od Noweli 89 cesarza Leona VI, w ustawodawstwie wszystkich Kościołów tradycji bizantyjskiej małżeństwo zawarte bez obrzędu liturgicznego celebrowanego przez kapłana uchodzi za nieważne także na płaszczyźnie prawnej. Ukazując specyficzne akcenty teologii wschodniej w przedmiocie małżeństwa w ujęciu kK Kośc. Wsch. Salachas przypomina o koncepcji pneumatologicznej tego związku, nieco odmiennej od wizji kontraktowej, obecnej w ustawodawstwie łacińskim. W teologii małżeństwa przyjętej w Kościołach wschodnich podkreśla się rolę Ducha Świętego, który przekształca mężczyznę i kobietę ustanawiających pomiędzy sobą – poprzez niedowołaną zgodę małżeńską – wspólnotę całego życia, na podobieństwo jedności Chrystusa i Kościoła. W małżeństwie chrześcijańskim miłość małżeńska uzyskuje dzięki działaniu Ducha Świętego coś nowego. Duch, którego posyła Pan, udziela oblubieńcom „nowego serca” czyniąc zdolnymi do wzajemnej miłości obrazującej miłość Chrystusa do Kościoła. Kapłan sprawujący sakrament małżeństwa jest narzędziem Ducha Świętego. Błogosławiając związek małżeński wzywa Go, by zstąpił na oblubieńców i przekształcił ich w „ikonę” niezniszczalnej unii Chrystusa i Kościoła i wylał na nich łaskę sakramentalną, tak by przeżywali swoje życie małżeńskie jako refleks życia trynitarnego tworząc „Kościół domowy”, o którym mówi św. Paweł (Rzym 16, 5). Podczas więc gdy w Kościele Łacińskim szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie, w Kościołach Wschodnich szafarzem jest kapłan.

Interesująco Autor omawia istotne przymioty małżeństwa: jedność i nierozdzielność. Na kanwie tego ostatniego przymiotu wiele uwagi poświęca tzw. klauzli Mateusza (5, 32) omawiając szereg interpretacji tego tekstu, m.in. św. Bazylego.

Rozdział II opracowania Salachasa (*Il diritto canonico matrimoniale* – został najpierw poświęcony sprawie ważności małżeństwa (nieznana jest w tradycji wschodniej klasyfikacja małżeństwa jako ważnego i dopełnionego oraz ważnego, lecz niedopełnionego, choć istnieje prawo do zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej o dyspensę od związku niedopełnionego), następnie domniemaniu o ważności małżeństwa w wypadku wątpliwości oraz aplikowaniu prawa małżeńskiego. Co się tyczy tej ostatniej kwestii, Autor referując dyspozycje kan. 780 §§ 1-2 nieco dłużej zatrzymuje się nad regulacją odnoszącą się do małżeństw katolików wschodnich z ochrzczonymi akatolikami. Interesujący jest komentarz do kan. 781 w przedmiocie osądu Kościoła na temat ważności małżeństw ochrzczonych akatolików.

W rozdziale III czytelnik otrzymuje zwięzły komentarz do kan. 782 § 1-2, poświęconego instytucji zaręczyn, zaś w rozdziale IV zapoznaje się z przepisami kann. 783-789, traktującymi o trosce duszpasterskiej związanej z przy-

gotowaniem do małżeństwa. Szczególną uwagę przyciąga tutaj wykład Autora na temat przypadków, w których należy uzyskać zezwolenie hierarchy miejsca na zawarcie małżeństwa.

Rozdziały V i VI dotyczą przeszkód małżeńskich, przy czym pierwszy z nich odnosi się do przeszkód w ogólności, drugi zaś do poszczególnych przeszkód. Omawiając przeszkody w ogólności Salachas interesująco przedstawia teorię przeszkód małżeńskich ukształtowaną w starożytnym prawie wschodnim. Szerzej Autor omawia kwestię dyspensowania od przeszkód małżeńskich. Prezentując poszczególne przeszkody małżeńskie sygnalizuje różnice zachodzące w stosunku do ustawodawstwa Kościoła Łacińskiego: 1) przeszkoda uprowadzenia w kodeksie wschodnim ma szerszy zakres, obejmuje bowiem także sytuację, w której ofiarą porwania jest mężczyzna (kan. 806); 2) przeszkoda powinowactwa w kodeksie wschodnim ma szerszy zakres, gdyż obejmuje także linię boczną – do drugiego stopnia (kan. 809); 3) przeszkoda przyzwoitości publicznej w kodeksie wschodnim ma szerszy zakres, przyjmuje się tu bowiem, że podstawą dla niej jest również podjęcie życia wspólnego przez tych, którzy będąc zobowiązani do formy kanonicznej przepisanej przez prawo, usiłowali zawrzeć małżeństwo wobec urzędnika stanu cywilnego lub szafarza akatolickiego (kan. 810, n. 3); 4) kk Kośc. Wsch. zna przeszkodę pokrewieństwa duchowego (kan. 811), nie istniejącą w ustawodawstwie łacińskim.

W rozdziale VII czytelnik zapoznaje się ze zwięzłym komentarzem Autora do przepisów kk Kośc. Wsch. w przedmiocie małżeństw mieszanych. Już na wstępie zwraca on uwagę na potrzebę odróżnienia małżeństw mieszanych od małżeństw zawieranych przez katolików wschodnich z osobami nieochrzczonymi. Referując odnośne dyrektywy kodeksu ukazuje nachylenie ekumeniczne nowego ustawodawstwa. Wiele miejsca poświęca kan. 816 traktującemu o opiece duszpasterskiej nad małżeństwami mieszanymi.

Rozdział VIII – *Zgoda małżeńska* – stanowi stosunkowo krótki wykład kann. 817-827 kodeksu wschodniego. Poszczególne tytuły nieważności umowy małżeńskiej zostały omówione w sposób bardzo przejrzysty, uwzględniając poszczególne elementy każdej normy prawnej. Zabrakło jednak odniesień do orzecznictwa Roty Rzymskiej.

Kolejny rozdział opracowania Salachasa (IX) dotyczy formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Proporcjonalnie do rozmiarów materii legislacyjnej wykład Salachasa jest obszerny. Po przedstawieniu rysu historycznego instytucji formy kanonicznej, Autor analizuje kan. 828 wskazując na elementy konstytutywne zwyczajowej formy kanonicznej. Dużo uwagi poświęca tutaj obrzędowi świętemu celebracji małżeństwa, tak bardzo istotnemu dla Kościołów wschodnich. Słusznie zauważa, że podczas gdy w kpk mówi się o „asystowaniu przy zawieraniu małżeństwa”, to w kk Kośc. Wsch. używa się zwrotu „błogosławienie małżeństwa”. Podkreśla także, że w Kościele Łacińskim nie wymaga się ważności małżeństwa żadnego

obrzędu, i wystarczy jedynie czynna obecność świadka urzędowego i dwóch świadków zwykłych. Tymczasem ustawodawstwo Kościołów wschodnich nawiązując do własnej tradycji żąda – do ważności małżeństwa – zastosowania świętego obrzędu. W świetle odpowiedzi Papieskiej Komisji do Przygotowania Schematu Kodeksu Prawa Kościołów Wschodnich z 3 maja 1953 r., wystarczy tutaj zwykle błogosławieństwo kapłana, występującego jednak jako szafarz Kościoła dla udzielenia – mocą Ducha Świętego – łaski sakramentalnej.

Znaczącym fragmentem rozdziału jest komentarz do kan. 834 §§ 1-2 o obowiązku zachowania formy kanonicznej. Autor omawia tutaj następujące sytuacje: 1) małżeństwo dwojga katolików; 2) małżeństwo katolika wschodniego i protestanta; 3) małżeństwo katolika wschodniego i prawosławnego; 4) małżeństwo katolika z nieochrzczonym; 5) małżeństwo katolika wschodniego z katolikiem łacińskim.

Rozdział X stanowi krótki komentarz do kann. 843-852 kk Kośc. Wsch. w przedmiocie uważnienia małżeństwa: zwykłego i nadzwyczajnego (w związku). Cenne są uwagi wprowadzające do rozdziału. Procedurę konwalidacyjną słusznie Salachas zalicza do postępowania administracyjnego. Zbyt chyba lakoniczny jest wykład na temat uważnienia umowy małżeńskiej zawartej nieważnie z powodu braku zgody małżeńskiej.

W rozdziale XI Autor omawia zagadnienie rozłączenia małżonków, m.in., rozwiązywanie związku małżeńskiego zwartego przez pogan. Dobry jest komentarz do kan. 862 traktującego o możliwości rozwiązania małżeństwa niedopełnionego mocą dyspensy papieskiej. Interesujące jest pytanie, które stawia Salachas o podstawę udzielania przez biskupa rzymskiego takiej dyspensy. W odpowiedzi na tę kwestię nieodzowne okazało się sięgnięcie do historii. Odwołując się do pracy G. Ghirlandy (*Il diritto nella Chiesa mistero di comunione*) Autor stwierdza, że nakazem pierwszorzędny prawa naturalnego jest to, aby małżeństwo było intymną wspólnotą całego życia pomiędzy mężczyzną i kobietą, skierowaną z natury swojej ku dobru małżonków oraz ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa. Od tego nakazu pierwszorzędny nawet papież nie może dyspensować. Natomiast nakazem drugorzędny, którego przestrzeganie jest wymagane dla uczynienia skutecznym nakazu pierwszorzędny, jest nierozzerwalność. Jako nakaz drugorzędny może być przedmiotem dyspensy w pewnych przypadkach i przy spełnieniu pewnych warunków. Poza tym Salachas przytacza jeszcze inne wyjaśnienia tej niełatwej kwestii: J. Hervady, J. M. Serrano Ruiz, A. Abate i J. Pradera. Zdaniem tego ostatniego, władza dyspensowania od małżeństwa niedopełnionego nie została z woli Bożej powierzona wyłącznie biskupowi rzymskiemu, dlatego to po Soborze Watykańskim II biskupi różnych krajów zwracali się o przyznanie im takiego uprawnienia. Do dzisiaj jednak taka władza nie została im delegowana. Salachas sądzi, że na bazie owej powszechnej nauki nic nie stoi na przeszkodzie, by uprawnienie to mogło

być udzielone, jeśli nie wszystkim biskupom, to przynajmniej patriarchom Kościołów wschodnich, arcybiskupom większym oraz metropolitom stojącym na czele Kościołów metropolitalnych *sui iuris*.

Rozdział XII Autor poświęca instytucji powtórnego małżeństwa, tj. zawieranego po śmierci współmałżonka. Jakkolwiek Kościół Wschodni już od czasów starożytnych odnosił się do ponownego związku małżeńskiego z dużą rezerwą, to jednak w obowiązującym ustawodawstwie wschodnim, podobnie zresztą jak i łacińskim, brak jakiegokolwiek normy w przedmiocie powtórnego małżeństwa.

Na końcu opracowania zamieszczono obfitą bibliografię, indeks osobowy oraz indeks rzeczowy.

Dzieło kanonisty greckiego, zawierające przejrzysty i pogłębiony wykład, szeroko nawiązuje do bogatej tradycji i historii Wschodu, uwzględniający dyspozycje katechizmu Kościoła katolickiego, sygnalizujący różnice w stosunku do ustawodawstwa łacińskiego, może stanowić pożyteczną i cenną pomoc w bliższym zapoznaniu się z doniosłym fragmentem ustawodawstwa usankcjonowanego w kk Kośc. wsch. Może okazać się bardzo pomocne w studiach nad prawem małżeńskim Kościoła Łacińskiego, co zresztą zauważył – jak już wspomniano wyżej – prof. R. Metz w słowie wstępnym. Ze wszech miar pracę Salachasa wypada polecić wszystkim zainteresowanym prawem małżeńskim Kościoła katolickiego.

Ks. Wojciech Góralski

Marco Ventura, Procréer hors la loi. Loi civile, loi morale et loi canonique face à la nouvelle procréation, Strasbourg 1994, ss. 348.

Każdemu działaniu ludzkiemu i każdej profesji towarzyszy dalsza lub bliższa refleksja natury etycznej. To stwierdzenie ma szczególne zastosowanie i znaczenie w naukach medycznych. Dlatego też coraz częściej mówi się, bardzo słusznie zresztą, nie o zawodzie lekarza, ale o powołaniu lekarza. Nie budzi to żadnego zdziwienia, jeśli się zauważy, że bezpośrednim przedmiotem praktyki medycznej jest sam człowiek, tak z punktu widzenia indywidualnego jak też społecznego i to w najistotniejszych procesach jego egzystencji, mianowicie: zdrowie i życie. Jeżeli w zakresie tego związku jaki istnieje między medycyną a człowiekiem wchodzi tak wielkie wartości (zdrowie i życie), to siłą rzeczy owa refleksja etyczna musi się spotkać ze szczególnym uwrażliwieniem podbudowanym nie tylko wrodzonym dynamizmem samozachowawczym, ale także poczuciem własnej godności osobowej i swoich niezbywalnych praw. Przez długie wieki ta właśnie refleksja związana ze sztuką lekarską oparta była na niemalże niezmiennych i uniwersalnych elementach ujmowanych w kodeksy deontologiczne, nazywane też